Nowe Horyzonty

JAPÓN

REŻYSERIA
CARLOS REYGADAS

W KINACH OD **10 STYCZNIA 2003**

DYSTRYBUCJA W POLSCE

GUTEK FILM

ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa
tel.: (+4822) 636 25 00, 636 25 02, fax: (+4822) 635 20 01
e-mail: gutekfilm@gutekfilm.com.pl http://www.gutekfilm.com.p

JAPÓN

scenariusz i reżyseria
Carlos Reygadas

zdjęcia
Diego Martínez Vignatti

muzyka
Arvo Pärt

muzyka nieoryginalna
Jan Sebastian Bach
Dmitrij Szostakowicz

montaż
Carlos Serrano
Daniel Melguizo
David Torres

dźwięk
Gilles Laurent

scenografia
Alejandro Reygadas

występują

Magdalena Flores	Ascen
Alejandro Ferretis	mężczyzna
Rolando Hernández	sędzia
Martín Serrano	Juan Luis
Yolanda Villa	Sabina

oraz
Bernabé Pérea, Fernando Benítez, Claudia Rodríguez,
Carlo Reygadas Barquín

producent
Carlos Reygadas

kierownik produkcji
Gerardo Tagle

film wyprodukowany przez

No Dream Cinema
Mantarraya Producciones
Solaris Film
Hubert Bals Fund

festiwale
Rotterdam 2002
Cannes 2002
Moskwa 2002
Bruksela 2002
Karlowe Wary 2002
Nowe Horyzonty - Cieszyn 2002
Edynburg 2002
Toronto 2002
São Paulo 2002
Cork 2002

nagrody
MFF Cannes 2002 - Złota Kamera za najlepszy debiut – wyróżnienie specjalne
MFF Edynburg 2002 – nagroda za najlepszy debiut
MFF São Paulo 2002 – nagroda krytyki – wyróżnienie specjalne

Meksyk/Hiszpania
rok produkcji: 2002
czas trwania: 122 minuty
kolor – Dolby SR – 1: 2,35

Mężczyzna wyjeżdża z Mexico City na prowincję, by popełnić samobójstwo. Znajduje mieszkanie u starej indiańskiej wdowy, która mieszka w rozpadającym się domu z widokiem na kanion. W obliczu pięknej, dzikiej i nieokiełznanej przyrody dostrzega głęboko ludzki charakter starej kobiety. Mężczyzna odkrywa w sobie pokłady okrucieństwa i czułości, budzą się jego uśpione zmysły, pragnienie życia, spełnienia seksualnego i miłości. Pomiędzy starszą kobietą a mężczyzną rodzi się emocjonalne porozumienie.
Japón w artystyczny sposób mówi o tym, jak nasze zachowanie jest kształtowane poprzez otaczające nas środowisko i jak mogą je zmienić międzyludzkie relacje.
Wszyscy grający w filmie aktorzy są amatorami.

GŁOSY PRASY

Japón*, fabularny debiut Carlosa Reygadasa, który był bardzo bliski zdobycia Złotej Palmy na tegorocznym festiwalu Cannes, to śmiałe i dojrzałe dzieło. Człowiek bez imienia (Alejandro Ferretis) wędruje po meksykańskich górach. Ma to być jego ostatnia podróż. Nienawidzi siebie i jest zmęczony życiem. Przed śmiercią pragnie jeszcze odnaleźć spokój na górskim pustkowiu. Znajduje schronienie w domu starej wdowy Ascen (Magdalene Flores) mieszkającej na skraju wioski.*
Życie samotnej wdowy nie jest łatwe. Jej siostrzeniec chce jej odebrać stodołę. Stopniowo między nieznajomym i Ascen rodzi się przedziwna więź. Pragnienie śmierci toczy w jego duszy walkę z chęcią pomocy kobiecie i rozpoczęcia u jej boku nowego życia.
Akcja nie jest jednak najważniejszym elementem filmu. Reżyser analizuje w nim stan kondycji ludzkiej i naturę odkupienia. Podobnie jak czynił to Tarkowski (Reydegas przyznaje, że twórczość rosyjskiego reżysera miała na niego duży wpływ), zaprasza widzó, by przyjrzeli się dokładnie sytuacji, którą pokazuje i odkryli swą własną prawdę. Film ma powolne tempo i jest pełen długich, zawieszonych ujęć. Obserwujemy świat z punktu widzenia tajemniczego mężczyzny.
Film przepełnia religijna i mistyczna atmosfera. Imię wdowy Ascen jest skróconą wersją słowa Ascencion (Wniebowstąpienie). Pomimo biblijnych aluzji, w ostateczności to przeznaczenie zdecyduje o losie bohaterów.
Praca kamery jest zachwycająca. Długie ujęcia zniewalają swą magią i urodą. Nieprofesjonalni aktorzy zostali doskonale dobrani do swoich ról. Dwójka głównych bohaterów jest tak fascynująca, że od samego początku czujemy się z nimi emocjonalnie związani.
Japón *ma taką głębię i siłę, że aż trudno uwierzyć, że to dzieło debiutanta*.
www.iofilm.co.uk

Film Reygadasa to liryczna medytacja na temat życia i śmierci. To zachwycające dzieło sztuki, łączące obrazy i dźwięki w porywającą filmową symfonię. Tytułowa Japonia to symbol Nieznanego. Główny bohater wyrusza na wędrówkę przez dzikie, meksykańskie bezdroża. Japón *to film o wielu znaczeniach, dający się interpretować na różnych poziomach. Początkowo opowiada historię odkupienia głównego bohatera, który w górskiej wiosce spotyka starą wdowę Ascen i postanawia z nią zamieszkać. Spotkanie Ascen odwodzi go od samobójstwa, które zaplanował. Między kobietą a mężczyzną rodzi się przedziwna, seksualna więź.*
Większość nieprofesjonalnych aktorów, których oglądamy, to mieszkańcy wioski, w której nakręcono zdjęcia. W filmie pada niewiele słów. Doskonale dobrane fragmenty dzieł muzyki klasycznej (Bach i Szostakowicz) świadczą o znakomitym wyczuciu

przez reżysera materii filmowej. Jego film to wizualno-dźwiękowa kontemplacja śmierci (...). Japón *zachwyci wymagających widzów. Zdumiewająca jest dojrzałość reżyserskiego debiutu Carlosa Reygadasa. Jego film przywodzi na myśl dokonania irańskiego mistrza Abbasa Kiarostamiego.*

http://www.filmfour.com/filmReview/

Debiutujący meksykański reżyser opowiada historię podróży egzystencjalnej. Twórca wziął na warsztat najpoważniejsze tematy: śmierć i odrodzenie, ludzką siłę i wrażliwość, seks i miłość, religię i wiarę w człowieka. Wolno tocząca się, niemal pozbawiona akcji, epicka opowieść o ogarniętym autodestrukcyjnymi myślami bohaterze, który dzięki spotkaniu ze starą niewykształconą kobietą wraca do prawdziwego życia, stawia przed kinowymi widzami nie lada wyzwanie. Nagrodą za cierpliwość jest wielka wizualna uroda tego medytacyjnego obrazu (...). Japón *jest nie tylko dowodem umiejętności scenarzysty i reżysera w jednej osobie, ale również świadectwem wielkiego talentu operatora i autora zdjęć, debiutującego w filmie fabularnym Argentyńczyka Diego Martineza Vignattiego. Zdjęcia kręcono bez użycia sztucznego oświetlenia, na taśmie 16 mm, którą przegrano na taśmę 35 mm. Dzięki temu zabiegowi ciemne tony nasyciły się, jasne zaś rozświetliły. Surowe, pierwotne piękno krajobrazów stanowi znakomite tło uwydatniające głębię podjętych w filmie egzystencjalnych tematów. Pierwsze ujęcia ukazują samochód przedzierający się przez nocne, zatłoczone miasto i wyjeżdżający na spieczoną słońcem, bezkresną pustynię. Anonimowy mężczyzna (Alejandro Ferretis) spokojnie opowiada spotkanemu na drodze obcemu, że jedzie nad kanion, by tam położyć kres swojemu życiu (samobójczy charakter tej podróży oraz małomówność bohatera początkowo przywodzą na myśl* Smak wiśni *Abbasa Kiarostamiego). Szukając oderwania od miejskiej gorączki, spokoju i naturalnego ładu, bohater znajduje mieszkanie u Ascen (Magdalena Flores), starej pobożnej wdowy o nieprzeniknionej twarzy, której skromna chata stoi nad samą krawędzią kanionu. Mężczyzna spędza całe dnie samotnie, malując albo spacerując. Z obojętnością przyjmuje przyjazne zaciekawienie miejscowych dzieci oraz gościnne gesty swojej gospodyni. Dręczony sprzecznymi myślami o śmierci i seksie, po nieudanej pierwszej próbie samobójstwa, zaczyna dostrzegać niepozorną urodę świata toczącego się wokół niego, zaczyna odczuwać chęć do życia. Do jego wewnętrznej przemiany przyczyniły się dwa wydarzenia: podstępne zachowanie bratanka Ascen (Martin Serrano) planującego ograbienie starej kobiety z jej skromnego majątku, które to plany bohater udaremnia, oraz przebudzenie instynktu seksualnego, które skłania go do niecodziennych zachowań. Mężczyzna prosi Ascen o intymne zbliżenie; kobieta godzi się spełnić jego prośbę, gdyż widzi w nim zagubioną duszę, którą można uratować. Niezręczność, mechaniczną fizyczność ich stosunku bez osłonek i upiększeń ukazuje scena, na którą doprawdy trudno patrzeć. Hojność i bezinteresowność starej kobiety porusza jakąś czułą strunę w dumnym, zamkniętym w sobie mężczyźnie, który niespodziewanie dla siebie samego wybucha płaczem (…). Film obfituje w sceny długiego milczenia i wymownego braku akcji, opatrzony jest nastrojową ścieżką muzyczną, składającą się głównie z fragmentów muzyki klasycznej i chóralnej. Obok piękna wizualnego jego główną zaletą jest ukazanie narodzin i rozwoju więzi łączącej dwoje bohaterów. Proste, pełne wyrazu twarze Ferretisa i Flores przydają ich rolom naturalnej, chciałoby się rzec, wrodzonej godności (…). Ten film ma wielką siłę wyrazu.*

David Rooney, „Variety”, 11-17.02.2002

ROZMOWA Z CARLOSEM REYGADASEM

Skąd wziął pan pomysł na film?

Mój dziadek miał dom na brzegu kanionu, który pokazuję w filmie. Zawsze myślałem, że to miejsce wprost idealnie nadaje się na plan zdjęciowy. Jest tam bardzo pięknie. Uderza bogactwo barw i dźwięków, które zaczyna się widzieć i słyszeć dopiero po kilku minutach całkowitego spokoju. Jest tam też wiele innych, trudnych do uchwycenia i nazwania rzeczy, którymi chciałem się podzielić. Punktem wyjścia była chęć ukazania tego miejsca oczami bohatera, który ze względu na swoją sytuację życiową jest bardzo otwarty, wrażliwy na otoczenie.

Jak należy rozumieć tytuł?

Uważam, że tytuły filmów zbyt często rażą dosłownością. Moim zdaniem tytuł ma raczej przywoływać jakąś atmosferę, nastrój. Oczywiście słowo może wywołać w każdym widzu inne skojarzenia, ale w ten sposób w pewnym sensie zapraszam go do współtworzenia filmu (…).

Czy poza pięknem tego miejsca miał pan inne inspiracje?

Chciałem przeciwstawić się pewnym konwencjom, które mi zawsze w kinie przeszkadzały przez swój brak związku z rzeczywistością. Na przykład tezy, że kobiety to „słaba płeć", że starzy ludzie są właściwie wyłączeni z nurtu życia, że wykształcenie gwarantuje albo przynajmniej daje większe szanse na odnalezienie sensu życia. W moim filmie Ascen to stara kobieta bez żadnych szkół. Mężczyzna jest od niej młodszy i ma zaplecze kulturalne. Ale później okazuje się, że to ona jest silniejsza, mądrzejsza i prawdopodobnie bardziej szczęśliwa. Wzorem do stworzenia postaci bohatera był jej ekranowy odtwórca Alejandro Ferretis. To przyjaciel moich rodziców, który z czasem stał się bliski również mnie. Wielką inspiracją był dla mnie jego sposób postrzegania świata. Znam wielu ludzi podobnych do niego, ze świetnym wykształceniem, wyrobionym smakiem, którzy potrafią interesująco dyskutować na wiele tematów, ale którym – w ostatecznym rozrachunku – brak jakiejś podstawowej umiejętności życia, może brak talentu do życia. Bohater filmu znajduje schronienie w ideach metafizycznych, ale używa ich jedynie jako zbroi, która ma go ochronić przed podstawowymi doświadczeniami egzystencji. Stara kobieta jest inna, całkowicie bezbronna. Podchodząc do niego ze swoją naturalną otwartością, mimochodem udowadnia mu, że skorupa, którą się otoczył, jest zbędna.

Dla tej starej kobiety niezwykle ważna jest religia...

W Meksyku doszło do niebywałego zdeprecjonowania wartości religii, nawet dzieci już nie boją się Boga. Rytuały kościelne mają sens jedynie jako przejaw życia społecznego. W swoim pokoju Ascen ma ołtarzyk, przed którym co wieczór się modli. Ale robi to tylko dlatego, że od trzech wieków w każdym domu w jej wiosce znajduje się ołtarz, przed którym modlą się wszyscy: pijacy, cudzołożnicy, zabójcy. Podobnie jak mity, które ujawniają, co dzieje się w zbiorowej nieświadomości, również religijne wyobrażenia ujawniają pragnienia, lęki i frustracje ludzi. Wziąwszy to pod uwagę łatwo zrozumieć, że każdy Meksykanin widzi to samo w Dziewicy Marii, co w gwieździe filmów pornograficznych. A każda meksykańska kobieta w Jezusie widzi swój erotyczny ideał. A co najdziwniejsze, nikt sobie nie uświadamia, jak potężny wpływ na te wszystkie rytuały i wyobrażenia ma nieświadomość.

Jak powstawał scenariusz?

Na początku starałem się wyobrazić sobie styl i atmosferę filmu, dopiero później zastanawiałem się nad intrygą. Mając w głowie gotowy obraz całości, przystąpiłem do pisania scenopisu (…).

Ścieżka dźwiękowa do Japonii jest wyjątkowo starannie opracowana...

Dziś, niestety, większość filmowców ogranicza się do rejestracji dźwięku na planie i zgrania go w postprodukcji z efektami dźwiękowymi albo muzyką. Pracując nad stroną dźwiękową mojego filmu wykorzystywałem dwie całkowicie odmienne metody. Jeśli na ekranie dominował ton realistyczny, dokumentalny, starałem się możliwie najwierniej oddać realne dźwięki, by nawet za cenę mniejszej wartości estetycznej osiągnąć wrażenie autentyczności. Dlatego w scenie erotycznej słychać odgłosy silników ciężarówek. Kiedy zależało mi na podkreśleniu psychologicznego aspektu bohatera albo sytuacji, ścieżka dźwiękowa w całości powstawała w studiu nagraniowym, a jedynym celem było osiągnięcie odpowiedniej atmosfery (…). To nie jest ilustrowanie obrazu muzyką jak w wideoklipie, raczej przekazanie siły oddziaływania muzyki w obrazach. Nie chodzi o treść ani skojarzenia wizualne wywoływane dźwiękami, ale o to, że sama muzyka przyobleka się w formy.

Jak sobie pan poradził ze zgromadzeniem obsady, którą tworzą wyłącznie amatorzy?

Kiedy konkretna osoba stanowi inspirację dla bohatera filmu, aktorzy nie muszą znać scenariusza. Po prostu grają swoje. Magdalena nigdy nie miała w ręku scenopisu, nie znała dialogów. Przed każdym ujęciem mówiłem jej, co, kiedy i jak ma zrobić, co powiedzieć. Przed sceną erotyczną starałem się sobie wyobrazić, jak moja aktorka zachowałaby się w prawdziwym życiu. Dotrzymuje swoich obietnic, ale jest również wstydliwa, więc w obecności obcego człowieka jest jej trudno się obnażyć. W pracy na planie było dokładnie tak samo. Kiedy zaczęliśmy, powiedziałem jej „usiądź i rób to, co ci powie mężczyzna”. Obiecała mi, że zagra w tej scenie, więc nie miałem wątpliwości, że zrobi to, co jej powie Ferretis. Jak przypuszczałem, jej wstydliwość sprawi, że będzie broniła się przed mężczyzną. Skutek był taki, że ta scena wypadła dokładnie tak, jak sobie życzyłem.

(materiały promocyjne producenta)

TWÓRCY FILMU

CARLOS REYGADAS

Urodzony w 1971 roku w Meksyku. Ukończył wydział prawa na uniwersytecie w Meksyku. Pracował jako specjalista od konfliktów zbrojnych w Europejskiej Komisji przy ONZ. Porzucił jednak karierę prawnika i zaczął reżyserować filmy. Po zrealizowaniu w latach 1998–99 kilku krótkich filmów wrócił do rodzinnego Meksyku, aby wyreżyserować swój pełnometrażowy debiut *Japón.*

Filmografia

Japón (2002)

ARVO PÄRT

Urodzony 11 września 1935 w Estonii. Kompozytor. Rozpoczął naukę muzyki mając siedem lat. W 1957 r. został przyjęty do konserwatorium w Tallinie do klasy Heino Ellera. W 1962 r. zdobył I nagrodę na Forum Młodych Kompozytorów w Moskwie. W 1980 r. wyemigrował wraz z rodziną do Wiednia. W 1981 r. przybył jako stypendysta Deutscher Akademischer Austauschdienst do Berlina, gdzie mieszka do chwili obecnej. Otrzymał m.in. Wielką Nagrodę Artystyczną Stowarzyszenia Estońskiego w Sztokholmie (1983), Rosyjską Nagrodę Niezależnych Triumf (1997) i Nagrodę im. Herdera (2000). Posiada honorowe członkostwo Królewskiej Akademii Muzyki w Sztokholmie (1991) i Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury (1996), a także doktoraty honoris causa uniwersytetów w Sydney (1996) i w Tartu oraz odznaczenie państwowe II stopnia w Estonii (1998).

Filmografia

Hiirejaht (1965; animacja)
Aatomik (1970; reż. Elbert Tuganow)
Brillianty dlja diktatury proletariata (1975; reż. Grigorij Kromanow)
Peace (1976; reż. Marek Piestrak)
Test pilota Pirxa / Doznanije pilota Pirksa (1979; reż. Marek Piestrak)
Rachel River (1987; reż. Sandy Smolan)
Montalvo et l'enfant (1989; reż. Claude Mouriéras)
Guns: A Day in the Death of America (1990; reż. Malcolm Clarke, Lorenz Knauer)
Heiß - Kalt (1992; reż. Markus Fischer)
Lektionen in Finsternis (1992; reż. Werner Herzog)
Rozmowa z człowiekiem z szafy (1993; reż. Mariusz Grzegorzek)
Silent Witness (1994; reż. Harriet Wichin)
Apres la pluie (1995; reż. Jacques Dubuisson)
Les Hommes du port (1995; reż. Alain Tanner)
M'sieurs dames (1997; reż. Serge Avedikian)
Grüningers Fall (1997; reż. Richard Dindo)
A Kind of Hush (1998; reż. Brian Stirner)
Les Terres froides (1999; reż. Sébastien Lifshitz)
La Chambre des officiers / Officer's Ward (2001; reż. François Dupeyron)
Pochwała miłości / Éloge de l'amour (2001; reż. Jean-Luc Godard)
Wit (2001; reż. Mike Nichols)
Niebo / Heaven (2002; reż. Tom Tykwer)
Japón (2002; reż. Carlos Reygadas)
Gerry (2002; reż. Gus Van Sant)
Site (2002; reż. Jason Kliot)
Bella Martha / Mostly Martha (2002; reż. Sandra Nettelbeck)
War Photographer (2002; reż. Christian Frei)

10 minut później: Wiolonczela / Ten Minutes Older: The Cello (2002; reż. Bernardo Bertolucci, Claire Denis, Mike Figgis, Jean-Luc Godard, Jirí Menzel, Michael Radford, Volker Schlöndorff, István Szabó)